

Sygn. akt IV KZ 24/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **P. B.**

skazanego z art. 233 § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 maja 2015 r.,

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 lutego 2015 r., sygn. akt IV Ka 563/13

o nie uwzględnieniu wniosku oskarżonego

o przywrócenie terminu do złożenia wniosku

o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Krakowie nie uwzględnił wniosku P.B. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt IV Ka 563/13 – wobec tego, że naruszenie tego terminu nie nastąpiło z przyczyn od oskarżonego niezależnych.

Na to postanowienie skazany P. B. pismem procesowym z dnia 20 lutego 2015 r. wniósł zażalenie. Nie sformułował w nim zarzutów, zastrzegł, iż uczyni to po „otrzymaniu stanowiska sądu” na zgłaszane przez niego (rzekome) nieprawidłowości w doręczeniu mu przesyłki zawierającej odpis przedmiotowego postanowienia.

W dniu 30 marca 2015 r. wpłynęło do Sądu Okręgowego w Krakowie kolejne pismo skazanego w którym zarzucił, że w zaskarżonym postanowieniu nie odniesiono się do faktu ogłoszenia dwóch przerw w rozprawie, a także nie wezwano go do uzupełnienia pisma z dnia 20 lutego 2015 r., a nadto bezprawne kontynuowanie rozprawy pod jego nieobecność w dniu 16 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że skazany zaskarżył nim orzeczenie Sądu Okręgowego w całości i domagał się jego uchylenia „ze względu na brak pouczeń lub wprowadzające w błąd pouczenia, co do orzeczenia jakiego dotyczą”.

Dokonując zatem pełnej kontroli instancyjnej zaskarżonego postanowienia stwierdzić należy jego trafność i zasadność. Tak w zakresie ustalenia podstawy faktycznej, jak też dokonanej w nim oceny prawnej merytorycznej zasadności złożonego przez skazanego wniosku o przywrócenie terminu.

Sąd Okręgowy słusznie uznał niesłuszność tego wniosku w świetle regulacji zawartej w art. 126 § 1 k.p.k. Żadną racjonalną, i opartą o obowiązujące przepisy, miarą nie można uznać, by wskazane przez skazanego względy stanowiły niezależne od niego „przyczyny” skutkujące niedochowaniem przez niego terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku. Protokół rozprawy odwoławczej z dnia 16 grudnia 2014 r. jednoznacznie świadczy wszak o tym, iż:

- oskarżony stawiał się na tą rozprawę;
- złożył stosowne wnioski, w związku z którymi zarządzono przerwę w rozprawie „celem narady”;
- po jej zakończeniu oskarżony już się na rozprawę nie stawiał;
- potrzeba rozpoznania wniosku skazanego o wyłączenie sędziego spowodowała kolejną przerwę w rozprawie;
- rozpoznano wówczas wnioski dowodowe sformułowane w nadesłanym przez oskarżonego faxem w dniu rozprawy piśmie procesowym;
- oskarżony nie stawiał się także na ogłoszenie wyroku i nie był obecny na rozprawie do czasu jej zakończenia, które nastąpiło o godzinie 12:10.

W takiej zaistniałej sytuacji procesowej Sąd Okręgowy zasadnie zatem uznał, że niestawiennictwo skazanego na części rozprawy odwoławczej było jego

samoistną decyzją i nie rodziło dla orzekającego sądu dodatkowych, związanych z jego dalszym niestawiennictwem, obowiązków. W tym – postulowanego, a nie znajdującego oparcia w obowiązujących przepisach - nakazu każdorazowego informowania go o „długości przerwy i konsekwencjach (jego) niestawiennictwa” (k.1108) na dalszej części rozprawy, która po niej następowała. Skazany wszak był zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej (k.1094), pierwotnie stawiał się na niej, a jego udział na niej nie był obowiązkowy. Stąd też – zgodnie z treścią art. 450 § 3 k.p.k. – nawet jego niestawiennictwo na całej rozprawie nie mogło tamować rozpoznania sprawy.

W tych warunkach trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia nie może budzić żadnych wątpliwości, tym bardziej w sytuacji, gdy sam skazany tylko w tym swoim nieuczestniczeniu w rozprawie odwoławczej w dniu 16 grudnia 2014 r. (i to tylko po zarządzonych w niej przerwach) oraz braku pouczenia go o czasie trwania tych przerw, widział „przyczynę” uchybienia przez niego terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku.

Tymczasem warunkiem merytorycznym uwzględnienia takiego – złożonego w trybie art. 126 § 1 k.p.k. - wniosku jest wykazanie, że uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, a więc takich, których strona nie mogła usunąć, aby dokonać wymaganej przez prawo czynności we właściwym czasie. Skazany gdyby pozostał na rozprawie do jej zakończenia usłyszałby pouczenie o „sposobie, terminie i warunkach wniesienia kasacji” (k.1111). To zaś, iż nie stawiał się na nią po przerwie było następstwem jego suwerennej decyzji, nie zaś zaszłości na której zaistnienie nie miał on wpływu.

Nie sposób również nie dostrzec takich działań skazanego, które także dowodzą oczywistej bezzasadności jego przedmiotowego wniosku.

Zauważyć wszak należy, iż w dniu rozprawy odwoławczej w czasie trwania pierwszej przerwy w rozprawie o godzinie 10:32 złożył on na Biurze Podawczym Sądu Okręgowego w Krakowie kolejne pismo procesowe w którym „wniósł o odczytanie na rozprawie tego pisma i rozpatrzenie wniesionych w nim wniosków” (k.1115) i sprzeciwiał się ujawnieniu tego pisma bez odczytywania lub przeprowadzenia na rozprawie i posiedzeniu. Nie sposób zatem postrzegać inaczej motywów tego zachowania – niż tylko jako chęci przewlekania postępowania. O ile

zatem skazany miał prawo także i do tego rodzaju czynności procesowych i w taki też sposób pragnął bronić się przed postawionymi mu zarzutami, to z pewnością teraz nie może obarczać ryzykiem ich bezskuteczności, czy tylko samych konsekwencji, orzekający w jego sprawie sąd.

W świetle informacji Sądu przesłanej skazanemu w dniu 4 marca 2015 r., a także faktu, iż on sam w piśmie z dnia 20 lutego 2015 r. (w drugim akapicie) przyznał, iż wraz z odpisem zaskarżonego postanowienia przysłano mu pouczenie o sposobie jego zaskarżenia i tego, iż takiej czynności procesowej skazany w terminie dokonał - nie sposób uznać zasadności równoczesnych jego twierdzeń o tym, że został wadliwie w tym zakresie pouczony.

Nie znajdując zatem żadnych powodów do podważenia poprawności zaskarżonego orzeczenia należało postanowić jak wyżej.